Nro. 227.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 6go Października 1795.

Gazety.

NIEMCY.

Zdarzenia woienne.

Podług rapportu Hrabi *Clerfayt* z głòwney kwatery pod *Mansfelden* nad *Lahną* pod dniem 17. Września, woyska wszystkie, które dotąd stały wzdłuż Renu począwszy od *Düsseldorf*, rozlokowały się teraz na lewym brzegu *Lahnu* w ten

w ten ſpoſób, że uformowały mocne paſmo począwſzy od mieyſca owego, gdzie pomieniona rzeka wpada w *Ren*, a z tamtąd idąc w górę brzegami aż do *Weilburg*.

W którą zaś ſtronę Francuzi marſz ſwóy obrócić zechcą, niepodobna ieſzcze było Hrabi *Clerfayt* w owym momencie, gdzie rapport wyſyłał, doſtatecznie oznaczyć.

Z Kolonii dnia 11. *Września.*

Dnia iutrzeyſzego ma armia Franćuſka z pod *Deutz* ruſzyć daley ku nieprzyiacielowi ſtoiącemu przy *Lahne* rzece. Część armii ſtoiąca dotąd między Koblentz i Andernach miała także ſię przeprawić za Ren dla wzmocnienia Republikanów pod *Deutz*. Zamyſłem ich ieſt pominąć *Ehrenbreitſtein*, i udać ſię proſto prawym brzegiem *Renu* ku *Moguncyi*, pod czas gdy Jenerał *Pichegru* ma ſię kuſić o przeprawę od *Bryżgowii*. Zegluga teraz nadzwyczay ieſt wielka na *Renie*, a brzegi roią ſię mnóſtwem ludu zbywaiącego ſwoie produkta na wodę. Statki Hollenderſkie leżące dotąd pod lewymi brzegami, które też poczę-

ści służyły do przeprawy Francuzom, iedne zbliżaią się ku prawey stronie, dla skupowania produktów, drugie zaś powracaią prosto do Hollandyi. — *Deutz* ucierpiało nieco rabunków przy weyściu Republikanów. — *Mühlheim* musiało ich opatrzyć 4. tysiącami funtów chleba.

Piszą z *Gross-Gerau*, że dnia 11. Jenerał Cesarski *Beaulieu* z wielu Officyerami spiesznie wyiechał do Limbourga nad *Lahną* dokąd nieprzyiaciel zmierza. Feldmarszałek H. *Clerfayt* posłał także z pomienionego mieysca gdzie główny stoi obóz Austryacki, Sztafetę do Jenerała Hr. *Wurmsera*, z doniesieniem o przeprawie nieprzyiaciół przez *Ren*. Sądzą że za odebraniem tey wiadomości Jener. *Wurmser* ściągnie swóy obóz pod *Lahne*, gdzie, iak sobie wnoszą, cała armia skoncentrowana będzie dla wstrzywania nieprzyiaciół od dalszego posuwania się w kraie Rzeszy Niemieckiey.

Od Menu dnia 15. Września.

Francuzi ciągną teraz w znaczney sile od mieysc przeprawy wzdłuż *Renu* ku naszym okolicom. Podrodze zdobyli

iuż

iuż *Wipper* i *Siegburg* wzięli. Maią rozkaz surowy zbaczania pół przynaymniey mili od linii Demarkacyinych. Armia Cesarska opuściwszy *Siegburg* retyruie się pod X. *Würtembergiem* aż za *Lahn*, dokąd też zmierza H. *Erbach* z swoim korpusem. — Przednie straże Francuskie przypierały iuż, podług ostatnich doniesień o 6. tylko mil do *Wetzlar*. — Austryacy swą retyradą zdaią się niechcieć osłabiać sił armii żadną bitwą z nieprzyiacielem, aby tym dzielniey mogli się mu stawić przy *Lahnie*. Hrabia *Clerfayt* nieopuszcza żadney zręczności mogącey utwierdzić to mieysce; z tych miar fortyfikuie iuż wszystkie wzgórki nad brzegiem koryta leżące, i wąwozy ciasne, przez które cięszko się będzie przebierać nieprzyiacielowi. W Limburgu samym zakłada się obóz z 12000. Austryaków złożony.

Woyska Pruskie ściągaią się teraz zewsząd ku liniom Demarkacyinym; Xiąże dziedziczny *Hohenlohe* zlecony ma dozór nad ich przestrzeganiem.

Z *Moguncyi* dnia 14. *Września.*

Dnia 11. t. m. wzniósł się w okolicy *Oppenheim* balon nad obozem Republikanów. Ten sam Officyer Francuski powtorzył znowu tegoż dnia swóy wylot napowietrzny z mocną obserwacyą za szańcami naszymi *Hechtsheimer*, pod czas gdy drugi okazał się między *Mombach* i *Bodenheim*. Obydwa bawili dłużey godziny na powietrzu. Dnia 12. kusili się znowu wylecieć w górę, ale się im nie udało. Dzień 13 więcey im sprzyiał, bo po południu wznósł się balon do znaczney wysokości z dwoma osobami pod *Kreutzkirche*, który się w godzinę spuścił; potym się podniósł i bawił aż do pół do szosty na powietrzu.

Smierć Hrabi *Wurmsera* fałszywie gazety ogłosiły; błąd ten pochodził z pogłoski o *Wurmserze* Półkowniku, który życie dokonał.

Z *Frankfurtu* dnia 12. *Września.*

Minister Stanów Hrabia *Lehrbach* mianowany został na Deputowanego od Austryi do traktowania o pokóy z Francyą.

cyą. Od innych także Stanów Rzeſzy iuż oznaczono Deputowanych.

TURCYA.

Z Konſtantynopola dnia 10. *Sierpnia.*

Potroyny Alians zawarty na północy nabawił nieſpokoynością *Portę* Miniſterium naſze lęka ſię; aby w przyſzłości ten związek dla Turcyi nie był ſzkodliwym; z tych miar nieopuſzcza żadney okoliczności mogącey ſłużyć do poſtawienia ſił tak lądowych, iako też i morſkich w naylepſzym ſtanie. Wydano tu świeże rozkazy do budowania pewney liczby nowych okrętów woiennych rozmaitey wielkości. Officyerowie Szwedzcy i Francuzi ſą dozorcami tych budowli. Z drugiey ſtrony Turcya ſtara ſię koiarzyć z innemi Potencyami Europy, iak Szwecyą i Francyą. Mówią iuż o zawartym traktacie Subſidii z Szwecyą, i zapewniaią, że Artykuły w tey materyi ſą ułożone.

To pewna, że przed każdą Konferencyą, którą Poſeł Francuſki *Verninac*

ma odbywać z Reiseffendem, w przódy Konferuie długo z Posłem Szwedzkiem.

Eskadry Angielska z Francuską krążą ieszcze dotąd przy *Smirnie*, a lubo często się spotykaią, nieprzychodzi iednak nigdy do bitwy między niemi.

Wyznaczeni na Poselstwo do Dworów zagranicznych od W. Sułtana, siedzą ieszcze dotąd w Stambule. Powiadaią, że zwłoka ich wyiazdu pochodzi z trudności, iakie czynią Dwory względem przyięcia ich na ciągłą rezydencyą.

Nienawiść, iaka panuie między dawnymi Janczarami, a nowo urządzonym woyskiem, wybuchnęła teraz w większym zapale aniżeli kiedy, i stała się przyczyną znacznego krwi wylewu. W tak krytycznym stanie osądził W. Sułtan przytomność Kapitana Baszy za potrzebną, dla ułagodzenia umysłów stron przeciwnych. Tym sposobem więc spodziewamy się w krótce przybycia z Archipelagu pomienionego Baszy, ale te przybycie nie wiele nam przyniesie pociechy, albowiem Archipelag wystawiony

ny

ny będzie napadom Korſarzów uprzywileiowanych *Malty*, ktòrzy ſtatki płynące z Egiptu przeymować będą.

Kommiſſarz Konwencyi Francuſkiey *Thinville*, który był poſłany do Turcyi, końcem areſztawania Pana *Deſçorches* widząc iż partya terroryſtów, którey on był członkiem, iuż upadła w Paryżu, oſądził za rzecz beſpiecznieyſzą iuż więcey do Francyi niepowracać i utaić ſię w Państwie Tureckiem, gdzie niema tylu nieprzyiaciół.
